

OŚWIADCZENIE KRZYSZTOFA SADOWSKIEGO

W związku z pojawiającymi się w mediach nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi moich relacji z uczestnikami programów telewizyjnych "Tęczowy Music Box" i "co jest grane?" oraz podopiecznymi fundacji "Tęcza", stanowczo zaprzeczam stawianym mi zarzutom.

Wszystkie pojawiające się na mój temat "rewelacje" oparte są na pomówieniach jednej osoby, której personaliów nie ujawnię, nie chcąc jej zaszkodzić. Jest to osoba znana mi i mojej rodzinie od przeszło 20 lat i przez większość tego czasu pozostająca z nami w bliskich stosunkach. Niestety, w ubiegłym roku osoba ta poprosiła mnie o przekazanie jej dużej kwoty pieniędzy, które miały posłużyć jej ułożeniu sobie życia. Nie będąc w stanie spełnić tej prośby, ale też mając poczucie nadużycia naszej przyjaźni – odmówiłem. Wówczas, było to w czerwcu ubiegłego roku, zerwała kontakty z nami i skierowała przeciwko mnie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Dokładna treść zarzucanych mi czynów nie jest mi znana, gdyż – choć postępowanie toczy się już rok – nie zostałem w nim przesłuchany ani jako świadek, ani tym bardziej jako podejrzany. O toczącym się postępowaniu wiem tylko dlatego, że została w nim przesłuchana w maju br. moja była żona.

Chciałbym też wyraźnie podkreślić, że przed publikacją dotyczących mnie materiałów nikt nie podjął próby kontaktu ze mną w celu dowiedzenia się jak wygląda cała historia z mojego punktu widzenia.

Jestem osobą w podeszłym wieku i złym stanie zdrowia. Kierowane wobec mnie publicznie oszczerstwa dodatkowo ten stan pogarszają, podważając mój dorobek zawodowy i artystyczny oraz godząc w moje dobre imię. Przede wszystkim jednak sprawa ta odbija się fatalnie na mojej rodzinie, krzywdząc moją żonę i córkę. Staliśmy się obiektem bezpośrednich ataków ze strony obcych nam osób, godzących w naszą prywatność i poczucie bezpieczeństwa. Zachowanie mediów w tej sprawie oceniam jako skandaliczne i nieodpowiedzialne. W poszukiwaniu sensacji posunęły się one nie tylko do ataku na mnie, ale doprowadziły do ataku na całą moją rodzinę.

Dlatego też proszę i kieruję tę prośbę zarówno do mediów, które już rzuciły się na mnie, jak i do takich, które dopiero planują dołączyć do tej watahy, o powstrzymanie się od dalszego skalowania mnie i umożliwienie mi podjęcia obrony w przewidzianej do tego procedurze karnej. Nigdy nie uchylałem się przed współpracą z organami ścigania i jestem gotów – w miarę moich możliwości – pomagać w wyjaśnieniu całej sprawy. Jednocześnie oświadczam, że wobec mediów i osób mnie oczerniających podejmę kroki prawne w celu oczyszczenia swojego imienia i dorobku.